



Porady nie od parady dla tych, którzy czytają swoim dzieciom.



Mamo, bardzo lubię gdy czytasz mi książki, książeczki, bajeczki. Siedzę sobie na twoich kolanach, czuję jak bije twoje serduszko i jestem szczęśliwa, bo jesteś tylko ze mną.

Wiem Tato, że jestem ważna dla ciebie, bo nawet gdy wracasz z pracy baaardzo zmęczony, zabierasz mnie w ciekawy świat książek. Myślę, sobie, że te książki i to czytanie też jest ważne, bo robisz to codziennie.

Kiedys gdy będę już duża to sama będę czytać książki, a jak zechcesz to poczytam i tobie. Zobacysz jak to fajnie. A kiedy dorosnę i będę mamą, chętnie poczytam książki swoim dzieciom. A teraz sprawdź co inni dorośli mówią o czytaniu dzieciom.

Kiedy zacząć czytać?

Od dnia narodzin dziecka. Najtrudniej zacząć czytać pierwszemu dziecku. Kolejne słucha już w brzuszku mamy co ona czyta starszemu bratu lub siostrze i to jest wspaniałe. Poprzez mówienie do małego dziecka, czytanie mu, dochodzi do powstawania w „małej głowie” tysięcy nowych połączeń między neuronami, które umożliwiają szybkie przyswajanie, przekazywanie, przetwarzanie i odszukiwanie informacji. Mózg noworodka pracuje na pełnych obrotach i bardzo intensywnie. W pierwszym roku życia dziecko jest w stanie przyswoić bezbłędnie wszystkie dźwięki własnego języka i języków, którymi się styka. W pierwszych 5/6 miesiącach życia bardziej ważne jest bycie razem z dzieckiem, przytulanie, patrzenie na nie z radością, kierowanie wielu słów w jego kierunku, z odpowiednią modulacją. Takiemu maluchowi można nawet czytać encyklopedię czy poradnik domowy. Pierwszy rok życia to najważniejszy okres by rozwijać zdolności językowe i umysłowe dziecka w kontakcie jeden na jeden, dziecko – dorosły poprzez mówienie, czytanie, zabawy, objaśnianie świata. Czytając dziecku głośno dostarczamy mu wzoru z języka literackiego, który jest o wiele bogatszy niż język potoczny. Dziecko wzbogaca swój słownik, uczy się gramatyki i składni. Czytanie stymuluje umysł dziecka, ale też pogłębia więź z rodzicem, a także rozwija motywację do czytania. Rozumienie słuchanego tekstu wyprzedza rozumienie tekstu czytanego samodzielnie przez dziecko. Dlatego, mimo że dziecko umie już czytać to nadal czerpie przyjemność i korzyści ze słuchania. Czytając samodzielnie musi skupić się na technice i nie jest to już to samo. Kiedy dzieci są starsze np. w starszych klasach szkoły podstawowej czy gimnazjum można czytać wspólnie wybrane pozycje, a po przeczytaniu dzielić się wrażeniami. Poznajemy wtedy świat naszego dziecka i mamy możliwość kształtowania jego świata wartości przez wspólne rozmowy i podsuwanie wartościowej literatury.

Jak czytać dziecku?

1. R e g u l a r n i e:

- a) Codziennie dostarczamy dzieciom pokarm aby ich ciało miało budulec do wzrostu. Czytanie jest pokarmem dla duszy i umysłu. Buduje inteligencję dziecka, umiejętności umysłowe i językowe, empatię, wrażliwość na dobro i zło. Codzienne czytanie powinno stać się zasadą i stałym punktem dnia,
- b) Można czytać w różnych miejscach: w domu, podczas spacerów i wycieczek, na wakacjach, w poczekalni, w samochodzie,
- c) Pora dnia zależna od warunków rodziny może być zmienna. Bardzo dobry jest czas przed snem. Także dla rodziców może to być czas relaksu i wyciszenia po napiętym dniu.

2. Z r a d o ś c i ą i e n t u z j a z m e m:

- a) Ważne, aby cieszyć się czasem spędzonym wspólnie z dzieckiem. Łatwiej nam będzie zmobilizować się po ciężkim dniu, gdy pomyślimy, że nasze dziecko jest tego warte, gdy

- uświadomimy sobie korzyści płynące z tego czasu,
- b) Wybieramy książki ciekawe dla naszych dzieci, wzbudzające ich emocje. Jeśli któraś okaże się ulubioną okazujemy cierpliwość i czytamy ją tak długo jak tego dziecko chce, nawet sto razy,
- c) Zachęcajmy do czynnego udziału w czytaniu. Dziecko może przewracać kartki, podpowiadać słowa, zadawać pytania i odpowiadać na nie, szukać słów podobnych, czy „pękać ze śmiechu”.

3. I n t e r e s u j ą c o:

Wykorzystujemy do tego nasz głos, wzrok, twarz, ręce i całe ciało.

a) Głos.

możemy czytać:

- głośno – gdy w tekście ktoś krzyczy, jest burza,
- cicho – gdy ktoś się skrada,
- szybko – gdy ktoś biegnie, ktoś gorączkowo myśli, działa,
- wolno – gdy dzieje się coś ważnego, czy smutnego,
- wysokim tonem – naśladując głos dziecka, małego zwierzątka,
- niskim tonem – naśladując coś lub kogoś potężnego.



Możemy robić pauzy. Zawieszenie głosu wprowadza dramaturgię do tekstu i podnosi zainteresowanie.

Przy czytaniu ważne jest każde zdanie, ale dwa są najważniejsze: pierwsze i ostatnie. Pierwsze czytamy tak by natychmiast zwrócić uwagę i zaciekawić słuchaczy (prowokacyjnie, tajemniczo, sensacyjnie – ale wyjątkowo). Ostatniego zdania nie wolno czytać pośpiesznie i byle jak ponieważ pozostawi uczycie rozczarowania, niepokoju, niedosytu. Zakończenie powinno zostawić słuchacza z poczuciem spełnienia, spokoju, zadowolenia. Mogą to być słowa nasycone radością, energią lub spokojne i refleksyjne, zależnie od treści.

b) Wzrok

Czytając możemy od czasu do czasu popatrzeć na dziecko przyjaźnie i z radością. Do treści czytanego tekstu, stosowanego rodzaju głosu możemy też dobrać nasz wzrok. Możemy mrużyć oczy, szeroko je otwierać.

c) Twarz.

Przy pomocy twarzy wspaniale wyrażamy nasze uczucia. Możemy robić różne miny, krzywić się, otwierać usta ze zdumienia, wargi zagryzać ze strachu, robić ponurą twarz i promieniejącą radością oraz zadowoleniem.

d) Ręce i ciało.

Trzymając w rękach książkę możemy poruszać głową, ruszać ramionami, kulić się i prostować. Całe ciało może pomóc nam w przekazywaniu ładunku emocjonalnego umieszczonego przez autora w tekście.

4. I l e c z a s u p r z e z n a c z y ć w c i ą g u d n i a n a c z y t a n i e?

Osoby propagujące głośne, codzienne czytanie zalecają, by czytać codziennie przez 20 minut. Taka ilość czasu wystarczy, by wychować dziecko na czytelnika. Jest to propozycja realna dla dorosłego i dziecka. Gdy dzieci są starsze czas z książką może się wydłużyć jeśli to nie koliduje z innymi zajęciami.

Książki powinny być zawsze dostępne.

Najlepiej, gdy są w zasięgu wzroku i ręki dziecka, w każdym pokoju. Są wskazanym towarzyszem podróży. Możemy z nich korzystać w każdej sytuacji, gdy dziecko denerwuje się czy nudzi. W domu książki mogą być umieszczane w specjalnych pojemnikach lub na najniższych półkach. Niemowlaki będą je brały do buzi, rzucały nimi – dlatego powinny być dostosowane do ich potrzeb rozwojowych. Troszkę starsze mogą budować z nich zamki lub fortece. Jest to

oswajanie malca z książką jako przedmiotem. Nie wolno karać małego dziecka jeśli niechętny bawiąc się lub „czytając” zniszczy książkę.



Moje dziecko nie interesuje się książką.

Nie wszystkie dzieci są w stanie usiedzieć spokojnie podczas czytania. Niektóre mogą chodzić po pokoju, bawić się samochodzikami, układać klocki. Wzbogacamy wtedy u dziecka zasób słów usłyszanych. Pomocą w zainteresowaniu malucha książką mogą być maskotki czy pacynki, którym udzielamy głosu. Czasem oswajanie dziecka z książką może trwać kilka lat. Warto okazać cierpliwość, nie zmuszać, nie zawstydząć, nie ponaglać i nie karać. Nie narzucać czytania, ale codziennie je inicjować na nowo.

Na zachętę.

Dzieci reagują na czytanie w zależności od wieku, temperamentu, od wcześniejszego osłuchania. Kilkutygodniowy malec będzie zachwycony gdy weźmiemy go na ręce i z odpowiednią modulacją i dramaturgią będziemy mu czytać gazetę czy naszą ulubioną książkę. Niemowlak będzie zainteresowany tylko ilustracjami. Kilkuletnie dziecko może chętnie i aktywnie słuchać, a może bawić się klockami, słuchając książeczek dostosowanej do jego wieku. Poprzez czytanie książek, wzbudzanie ciekawości ilustracjami, poświęcając dziecku swój czas i całą swoją uwagę wzbogacamy jego wiedzę, umiejętności, uczymy wartościowych postaw moralnych. Nawiązujemy z nim też więź emocjonalną.

Wspólna zabawa.

Codziennie czytanie może być wspaniałą okazją do wspólnej zabawy. W trakcie różnorodnych zabaw na podstawie lub w trakcie czytanego tekstu można rozwijać u dziecka właściwie każdą sferę jego osobowości: sprawność motoryczną i manualną, narządów artykulacji, prawidłowy oddech, szeroko rozumianą pamięć wzrokową i słuchową, wzbogacamy słownictwo, uczymy zasad gramatyki, fleksji i składni, a także zasad dobrego wychowania. Nie jestem w stanie podać wszystkich możliwości. W sposób hasłowy przekażę pomysły, a państwo wykorzystując własną inwencję i wyobraźnię stworzycie wiele ciekawych, nowych, zabaw.

1. Czubek języka może rysować po podniebieniu kropelki deszczu, kropki biedronki, koła samochodu. Język może być ogonem pieska, wahadłem zegara, poruszając się od kącika do kącika.
2. Wargi mogą być ryjkiem prosiaczka i dzióbkiem rybki, mogą parskać i cmokać.
3. Dmuchamy mocno jak huragan i lekko jak zefirek. Dmuchamy na zrobione z papieru płatki śniegu, kwiatki, kropelki deszczu. Nosimy przy pomocy słomki różne, wycięte z papieru elementy, jabłka wkładamy do koszyczka, układamy bałwankowi guziki, a biedronce kropki. Mówimy na jednym oddechu jak największą liczbę wyrazów.
4. Z maluchami naśladujemy dźwięki wydawane przez zwierzęta, przedmioty z bliższego i dalszego otoczenia, odgłosy wydawane przez ludzi. Starsze dzieci nazywają te dźwięki, np. maluch mówi „muuu”, a cztero – pięcioletek mówi „krowa muczy”. Maluch robi „apsik”, a starsze dziecko powie też nazwę „kichanie”.
5. Nawiązując do treści utworu można rysować palcem w powietrzu, na dywanie różne kształty. Na kartce malujemy, wyklejamy kontury papierem czy plasteliną.
6. Maluszkom w *drugim roku życia* można czytać książeczki z dużymi wyraźnymi ilustracjami. Czytany tekst uzupełniamy opowiadaniem treści ilustracji własnymi słowami. Stosujemy krótkie zdania proste. Odpowiednią dla nich formą będzie też oglądanie obrazków, ilustracji

i wyszukiwanie ich elementów: domek, drzewo, kotek.

W trzecim roku życia po przeczytaniu tekstu można wskazywać na znajdujące się na ilustracjach przedmioty podając ich nazwy. Nazywamy też wykonywane czynności, cechy przedmiotów w szczególności ich wielkość kolor, cechy osób. Można też poprosić dziecko o ich nazywanie.

Czterolatkom i starszym warto zadawać pytania dotyczące bohaterów i wydarzeń z nimi związanych. Używamy pytań *daczego, z jakiego powodu, czemu, po co, co by było gdyby*.

Słuchające dzieci teraz mówią i wymyślają inne zakończenie, oceniają zachowanie bohaterów, zastanawiają się co stałoby się gdyby dokonali innego wyboru.

7. Uczymy budować coraz to dłuższe zdania.

Pociąg jedzie

Pociąg szybko jedzie

Pociąg szybko jedzie po szynach

Pociąg szybko jedzie po szynach i wiezie w wagonach towary

Pociąg jedzie szybko po szynach i wiezie w długich wagonach różne towary

8. Wiersze „Lokomotywa” czy „Na straganie” mogą posłużyć do rozwijania pamięci. Dziecko patrzy na obrazki, po ich zasłonięciu wymienia elementy w odpowiedniej kolejności np.: w wagonach były...

Można wymyślać różne polecenia i pytania np.: czego nie było w pociągu?, co widzieli podróżni?, o czym opowiadały dzieci po powrocie do domu?, a dziecko odpowiada na nie całym zdaniem ucząc się odmiany wyrazów.

9. Dzieci 3-4 letnie mogą liczyć wyrazy w zdaniu. Dzieci 4-5 letnie liczą sylaby otwarte w wyrazach np.: rzeka, lody. Pięciolatek szuka wyrazów podobnych np.: Tomek: domek, półka: bułka, czy rymujących się np.: rak-hak, mowa-głowa, usta-kapusta.

Sześcioletek może wyodrębnić głoski w wyrazie, dzielić wyrazy na głoski i na odwrot.

10. Z wielkiego pudła po telewizorze powstanie domek, samochód czy lokomotywa. Wspólnie z dzieckiem opowiadamy co widać z okien domu lub z okien jadącego pociągu.

11. Rodzic układa zagadki odnoszące się do treści czytanego utworu, a dziecko je rozwiązuje. Zagadki niekoniecznie trzeba mówić, można je pokazać ruchem całego ciała i mimiką twarzy.

Życzę: ciekawej lektury,

„góry pomysłów ”w co i jak się bawić,

czasu pełnego ciepła i spokoju spędzonego wspólnie z dzieckiem.

Jadwiga Pluta

Bibliografia:

– Koźmińska I., Olszewska E., „Wychowanie przez czytanie”, Świat Książki, Warszawa 2011

